

Aleksandra Żukrowska

"Przeszkody dla rozwoju humanistyki w szkołach wyższych (z pedagogiką w tle) : w perspektywie troski o uniwersytet, kulturę humanistyczną i podręcznik",
Monika Jaworska-Witkowska, Lech Witkowski, Toruń 2011 : [recenzja]

Pedagogika Szkoły Wyższej nr 1, 143-148

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksandra Żukrowska

SSW Collegium Balticum

**Monika Jaworska-Witkowska, Lech Witkowski (red.),
Przeszkody dla rozwoju humanistyki w szkołach wyższych
(z pedagogiką w tle). W perspektywie troski o uniwersytet,
kulturę humanistyczną i podręcznik,
Toruń 2011, ss. 381**

Książka *Przeszkody dla rozwoju humanistyki w szkołach wyższych (z pedagogiką w tle). W perspektywie troski o uniwersytet, kulturę humanistyczną i podręcznik* to plon drugiego spotkania z cyklu Kolokwiów „Przebudzenia humanistyczne”, które odbyło się w dniach 26–28 listopada 2010 roku w Międzyzdrojach pod hasłem **Przeszkody poznawcze dla rozwoju humanistyki: tradycje, specjalizacje, dyskursy, podręczniki**.

Kolokwia corocznie gromadzą humanistów zatroskanych utrzymaniem wspólnoty akademickiej w jej godnej, intelektualnej formule, nawiązującej do najlepszych tradycji. Współczesność nie sprzyja rzetelnemu dyskursowi naukowemu, spotkania w Międzyzdrojach potwierdzają jednak, że jest on możliwy, a tworzenie wspólnoty intelektualnej i poza-instytucjonalnej ze wszech miar ma sens, angażuje bowiem wybitnych, niekonwencjonalnych myślicieli, którzy faktycznie chcą podjąć walkę z zastanym marazmem akademickim.

Recenzowany zbiór jest kolekcją znakomitych tekstów autorstwa uczestników Kolokwium, wzbogaconych niezwykle wartościowymi wypowiedziami osób duchowo i intelektualnie sprzyjających idei tych spotkań. Ta cenna kolekcja charakteryzuje się oczywistą różnorodnością, autorzy prezentują własne stanowiska, koncepcje i przemyślenia. Jednak mimo tak znacznego zróżnicowania tematyczno-problemowego w książce dostrzegalna jest rzadko spotykana w przypadku tego typu przedsięwzięć zbiorowych spójność myślowa. Można wskazać przynajmniej dwa źródła

owej spójności: niechęć do narzucanych i obowiązujących w praktyce akademickiej standardów i pospólnych, miałkich narracji oraz troska o stan nauki poszukującego naukowca, zawsze otwartego na nowe impulsy teoretyczne.

Na zbiór składa się dwadzieścia tekstów, z których redaktorzy tomu skomponowali pięć części. W części pierwszej *Sygnaly podstawowe* znajdują się teksty niejako „programowe” dla idei „przebudzenia humanistycznego”. Ich prześwietni Autorzy – profesorowie Stanisław Kowalik, Zbigniew Kwieciński, Tadeusz Gadacz, Lech Witkowski, Bogusław Śliwerski i Kazimierz Wenta – od lat konsekwentnie wskazują na anomie środowisk akademickich w Polsce i krok po kroku analizują obszary zagrożeń, szczególnie dotkliwe w dyscyplinach pedagogicznych. W ich głosach hasło *depositum custode* brzmi najdobitniej.

Profesor Stanisław Kowalik przekonująco pokazuje, jak ważne jest uprzytomnienie sobie stanu „biedy braku wiedzy” w obszarze nauk humanistycznych. Pisze, że nauki humanistyczne nie ułatwiają życia w sensie praktycznym, a więc stają się coraz mniej potrzebne społecznie, a przedstawiciele tych nauk traktowani są jak trutnie; teoretyczna refleksja humanistyczna jest lekceważona, autorytety i inteligencja są w niełasce. Ochronie powinna podlegać więc tożsamość nauk humanistycznych, ranga ich waloru teoretycznego, niezbędne jest także kreowanie przez depozytariuszy zapotrzebowania na wiedzę humanistyczną.

Profesor Zbigniew Kwieciński omawia w swoim tekście *Pedagogia pozorów i utudy* obszary niebezpieczne, dotyczące najgorszych praktyk życia naukowego, w których uczestniczy coraz więcej ludzi. Tekst jest alarmujący: zanik poczucia przyzwoitości naukowej jest już faktem.

Profesor Tadeusz Gadacz zajął się Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 24 lipca 2009 roku i z perspektywy pracownika naukowego i humanisty przekonująco pokazał absurd jego stosowania.

Profesor Lech Witkowski obnażył zaś obłudę, naiwność oraz życzeniowe myślenie reformy szkolnictwa wyższego: nie tyka ona żadnych realnych problemów i patologii, utrwalając anomiczne i zdegenerowane tendencje w nauce i nauczaniu. Tekst profesora jest, jak zwykle zresztą, ostry, jednoznaczny i dramatyczny. Wzbudzić musi (i wzbudzi) niechęć

i opór wśród wielu naukowców. Tym samym jest nadzieja, że wielu skłoni tym samym do oprzytomnienia.

Profesor Bogusław Śliwerski przedstawił czytelnikowi solidną rozprawę o *Anomii akademickiej pedagogiki z jej własnym udziałem*. Zdiagnozował w nim załamanie obowiązujących do niedawna w społeczeństwie struktur aksjonormatywnych i brak na to stosownych reakcji. Jak pisze: „Przejawem anomii w podlegającej jej szkołach wyższych jest osłabienie w nich mechanizmów kontroli społecznej, kryzys zaufania do zarządzających nimi i brak autorytetów w środowiskach kierowniczych”. Poruszające są uwagi autora jako doświadczonego eksperta i członka PKA. Mimo tego, że mamy takich członków nadzoru naukowego jak profesor Śliwerski, to jednak dostrzegalne są duże obszary bezradności w przeciwdziałaniu patologiom, a także sprzyjające im lekkość i nonszalancja części środowiska naukowego.

Interesującym kontrapunktem części pierwszej jest tekst profesora Kazimierza Wenty *Teoria chaosu w dyskusji nad pedagogicznym przebudzeniem*, który skutecznie przekonuje do szerokiego spojrzenia na pedagogikę.

Autorzy części drugiej zatytułowanej *O projektach i zjawiskach zmiany* podejmują rudymmentarny dyskurs dotyczący jakości i celu wykształcenia w szkole wyższej. Pokazują dobitnie meandry i pułapki reformy szkolnictwa wyższego oraz możliwe dysonanse, które tworzy, a które mogą niweczyć kulturową misję edukacji. Profesor Mirosława Nowak-Dziemianowicz w tekście *Przystosowanie czy rozwój? Pytanie o jakość i cel edukacji w szkole wyższej* dzieli się doświadczeniami (i wątpliwościami) z własnych prac eksperckich w projekcie MNiSW, związanych ze zmianami w programach kształcenia zapowiedzianymi w nowej ustawie. Szczególnie wartościowe są zaprezentowane tu analizy dotyczące propozycji wpisania humanistyki w proces kształcenia w szkole wyższej.

Wartościowe i teoretycznie znaczące są również rozważania doktora Michała Kruszelnickiego w tekście *Uniwersytet jako wspólnota audytowanych*, w którym autor pokazuje, jak dopełnia się proces marketyzacji i merkantylizacji uniwersytetu. Praktyki kultury audytu, pod osłoną „zapewnienia jakości”, przejrzystości i rozliczalności, kryją dla procesu kształcenia nie jego emancypację, a zniewolenie. Groza korporacyjnego zarządzania powinna być widoczna dla całego środowiska naukowego,

a ostrzeżenia formułowane przez Autora trzeba traktować śmiertelnie poważnie.

Z satysfakcją i uwagą przeczytałam mądry, spokojny i wyważony tekst profesora Mirosława Szymańskiego *Kształcenie pedagogiczne w obliczu zmian*. Główny ciężar rozważań profesora skoncentrowany jest na kształceniu pedagogów w obliczu nowej reformy; pokazane są zarazem nieusuwalne paradoksy, które zrodzi wprowadzenie reformy, jak i jej zasadnicze wady, trudne do usunięcia bez wprowadzenia nowej ustawy.

Na część trzecią zatytułowaną *Z badań nad przeszkodami i otwarciem w rozumieniu sytuacji poznawczej dyscyplin naukowych* składają się teksty o większym „ciężarze teoretycznym”. Przenika je troska o niesprzeniewierzenie się kapitałowi symbolicznemu i troska o dojrzałość naukowego dyskursu w badaniach. Zawartość artykułów profesorów: Zbyszka Melosika (*Teoria i rzeczywistość: teksty, konteksty, kontr teksty*), Ewy Marynowicz-Hetki (*Związki pedagogiki społecznej z filozofią: czyli w poszukiwaniu racji orientowania działania w polu praktyki i kształtowania (sub)dyscypliny*), Moniki Jaworskiej-Witkowskiej (*Transgresja dyskursów jako warunek przełamywania przeszkód dla wyobraźni i poznania*) i Wiesława Andrukowicza (*Podzwonne ery profesora?*) stanowi doskonały przykład dyskursów nieuchylających się od meta-narracyjnych odniesień, osadzonych w kulturze symbolicznej, otwartych na pozapedagogiczne humanistyczne inspiracje. Autorzy w swoich tekstach znakomicie pokazują, jak można poruszać się po obszarze pozaspecjalistycznej i niestandardowej wiedzy i jak czerpać z dobrze rozumianej tradycji humanistycznej.

Zbyszko Melosik w ostatniej części, zatytułowanej *Teoria, narracja, podróż – nieustanny początek*, pisze: „Teoretyzowanie może być ujęte jako »podróż bez końca«, jako swoiste »zawsze dalej«. (...) Podróż nie jest przy tym traktowana jako interwał między dwoma stabilnymi punktami, lecz jako sposób bycia w świecie”. I tak właśnie postrzegam teksty tej części książki, stanowiące ważką inspirację dla ich czytelników.

Czwarta część książki – *Troska o podręczniki. Stare pułapki i nowe szanse* – skupia Autorów, którzy zechcieli pochylić się nad ideą podręcznika akademickiego, czy to omawiających kompendium znane i uznane, czy też takie, które miałyby dopiero powstać i zaspokoić potrzeby i oczekiwania oraz spełniać wymogi inspirującego, poznawczo otwartego i uczącego myślenia podręcznika.

Profesor Dariusz Kubinowski w swoim tekście *W trosce o podręczniki akademickie w humanistyce* pokazuje przekonująco, że:

Przypadek *The Sage Handbook of Qualitative Research* może stanowić interesujący przykład efektywnego wdrożenia idei podręcznika akademickiego jako emergentno-dyskursywnego projektu międzynarodowej współpracy na polu transdyscyplinarnej dziedziny badań jakościowych, epistemologicznie osadzonych w humanistyce integralnej, intensywnie dziś rozwijających się w naukach społecznych zgodnie z promowaną zasadą kreatywności metodologicznej, i dodatkowo wprost przyjmujących aksjologicznie perspektywę pedagogiczną w wykładni zaproponowanej przez teoretyków krytycznych. Takie rozumienie i tym bardziej owocne, konsekwentne realizowanie takiej idei podręcznika należy do rzadkości w rodzimym akademickim środowisku pedagogicznym, a szerzej naukowo-humanistycznym.

Tekst profesor Anny Murawskiej i doktor Iwony Korpaczewskiej *Pięć kłopotów z podręcznikiem* dotyczy tego, co w zamyśle konstrukcji dobrego podręcznika jest niezbędne, a mianowicie **pouczania rzeczywistości**. Ta właśnie rzeczywistość rodzi kłopoty (omawiane kolejno przez Autorki), które stają się niebagatelnymi trudnościami, gdy uświadomimy sobie, kim jest współczesny odbiorca podręcznika pedagogicznego (a jest nim człowiek czytający niewiele, uczestniczący w kulturze niesprzyjającej rzetelnemu namysłowi). Sugerowane przez Autorki propozycje rozwiązania tych trudności są rozsądne, natomiast wykonanie tych zaleceń zdaje mi się bardzo trudne.

Podobnie rzecz widzi profesor Ewa Bilińska-Suchanek (*Podręcznik: mapping czy /ko/lekcja zbioru znaczeń i wizji rozumienia*), która – zastanawiając się nad standardowymi wadami podręczników – pokazuje zarazem, co powinno się w nich uwzględniać i co powinny zawierać, by od tych wad można je było uwolnić. Sama widzi je w konstruowaniu podręczników autorskich, mappingu jako przekazie znaczeń i wizji rozumienia świata.

Dyskusję o podręcznikach zamyka w tej części ważki głos doktora Zbigniewa Domżała, wyrażony w tekście *O ułomnym pośrednictwie kulturowym. Troska o podręczniki jako wyzwanie akademickie w pedagogice*. Autor dostrzega potrzebę analizy tradycyjnych podręczników jako jed-

norodnych środków przekazu edukacyjnego, tak by mogły one sprostać odbiorcy ponowoczesnemu i nie utraciły zarazem walorów merytorycznych. Sygnalizuje zarazem rzecz istotną, by poradniki nie zastąpiły podręczników.

Na część piątą książki zatytułowaną *Nowe próby lektur. Analizy i recenzje* składają się teksty doktor Urszuli Anny Domżał *Inspiracje baumanowskie dla myślenia o kulturze w pedagogice*, doktor Małgorzaty Szpunar *W stronę filozofii pracy socjalnej. Słów kilka o książce Lecha Witkowskiego „Praca socjalna i profesjonalizm pedagogiczny”* i doktora Łukasza Michalskiego *Wyzwania auto(retor)ytetu Lecha Witkowskiego*. Pierwszy z tekstów jest interesującym przyczynkiem do namysłu nad kulturą pedagogiczną. Małgorzata Szpunar w swojej analizie pokazuje zaś, że potrzebna jest szersza refleksja humanistyczna w dyskursie związanym z pracą socjalną. Łukasz Michalski prezentuje natomiast interesujący, dojrzały merytorycznie tekst, wykraczający poza ramy zwyczajowej recenzji.

Muszę zgodzić się ze słowami ze *Wstępu* do omawianej publikacji, że powstała książka ważna, w której wszystkie przedstawione teksty reprezentują znakomity poziom poznawczy; podejmują zagadnienia istotne dla nauki i życia akademickiego w sposób oryginalny, ale też kontrowersyjny i niewątpliwie często „pod prąd” ustanowionych czy uznanych schematów myślowych. Zaprezentowany w niej głos Autorów nacechowany jest niezgodą na miałość i bylejakość pracy naukowej i pracy dydaktycznej. Szczególnie ważna wydaje mi się nieobojętność, charakteryzująca dyskurs, z którym mamy do czynienia w tekstach tej książki. Uczestnicząc w tym dyskursie jako czytelnik, jestem przekonana, że uczestnicy Kollokwium, a zarazem Autorzy tej publikacji, są właściwymi depozytariuszami powierzonego im depozytu akademickiego.